

Anna Wojciechowska

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego

## O dyskursie epistolarnym w świetle korespondencji Wisławy Szymborskiej i Kornela Filipowicza

### 1. Uwagi wstępne

Przedmiotem mojego zainteresowania jest dyskurs epistolarny, rozumiany jako „zdarzenia komunikacyjne, które realizują się za pomocą listów lub też innych odmian i wariantów tego gatunku w określonym kręgu nadawczo-odbiorczym” [Zaśko-Zielińska 2016: 359], a ujmując rzecz dokładniej, jeden z przejawów tego dyskursu: prywatna, przyjacielsko-intymna korespondencja. Listy tego rodzaju nie mają stałego miejsca w rzeczywistości dyskursywnej. Prymarnie należą do dyskursu prywatności i są przeznaczone dla ściśle określonego adresata (adresatów), jednakże ich naturalny kontekst życiowy może się zmienić – gdy zostaną opublikowane, zaczynają funkcjonować w obrębie dyskursu publicznego [Kita 2013: 93]<sup>1</sup>. Publikacja zbiorów prywatnej korespondencji<sup>2</sup> przynosi rozmaite, nie zawsze pożądane następstwa. Wydawca, aby dotrzeć do wielu odbiorców (niezaplanowanych przez nadawcę), wprowadza do tekstów niezbędne informacje o kompletności zbioru, układzie korespondencji, przyzwyczajeniach i indywidualnych praktykach autora, o wymienianych

---

1 Małgorzata Kita pisze o „migracji przejawów dyskursu prywatności z właściwego im kontekstu życiowego («świat wewnętrzny» jednostki, rodzina, przyjaciele) do sfery dyskursu publicznego” [Kita 2013: 93].

2 Jak podkreśla Elżbieta Rybicka, współcześnie mamy do czynienia z renesansem badań nad epistolografią w nauce i kulturze, a we Francji można mówić nawet o epistolomanii (funkcjonują ośrodki badawcze zajmujące się wyłącznie listami, odbywa się festiwal epistolarny, wydaje się nie tylko listy artystów, także anonimowych świadków historii, żołnierzy, listy miłosne, listy z podróży i in. [Rybicka 2004: 41]. Oprócz rękopisów i wydań książkowych w badaniach nad epistolografią – dzięki rozwojowi językoznawstwa korpusowego – wykorzystuje się również elektroniczne zbiory tekstów [zob. m.in. Zaśko-Zielińska 2013].

w liście osobach i faktach itp. Nierzadko eliminuje też pojedyncze listy lub ich fragmenty, a tym samym „staje się współtwórcą listów w danej formie” [Skwarczyńska 2006: 348]. Publikacja tekstów epistolarnych ma i tę istotną konsekwencję, że zostają one pozbawione wymiaru materialnego<sup>3</sup> (może on być częściowo obecny, np. w postaci zdjęć ilustrujących przykładowe teksty oraz relacji słownej – w nocie edytorskiej i/lub przypisach). I wreszcie, częściej zachowują się i są wydawane zbiory korespondencji jednostronnej (kierowanej przez jednego nadawcę do jednego odbiorcy, ewentualnie do kilku odbiorców) niż dwustronnej, która pozwala obserwować rzeczywisty epistolarny dialog. Wszystko to osłabia autentyczność listów, a przed ich badaczami stawia liczne ograniczenia.

Celem niniejszych rozważań jest przedstawienie wybranych cech dyskursu epistolarnego na przykładzie prywatnych listów Wisławy Szymborskiej i Kornela Filipowicza, opublikowanych w książce *Najlepiej w życiu ma twój kot. Listy* [Szymborska, Filipowicz 2016]<sup>4</sup>. Obserwacją objęłam wczesny i zarazem najbardziej intensywny etap korespondencji, związany z przebywaniem poetki na leczeniu w Sanatorium Nauczycielskim w Zakopanem (od 23 lipca do 21 grudnia 1968)<sup>5</sup>. Podczas analizy skoncentruję się na tych elementach, które pozwalają ukazać interakcyjny wymiar dyskursu epistolarnego.

Korespondencja Szymborskiej i Filipowicza odzwierciedla stały krąg nadawczo-odbiorczy i emocjonalną bliskość uczestników listownego dialogu. Ma charakter utylitarny – służy podtrzymywaniu kontaktu nadawcy z adresatem, wynika z zainteresowania jego sprawami, jest przesycona opisem drobnych zdarzeń z życia obojga pisarzy. Trudno przy tym nie dodać, że reprezentuje ona specyficzny typ narracji epistolarniej – list artysty, czyli taki rodzaj tekstu, w którym nadawca ujawnia swój potencjał twórczy, odsłania kompetencje, wchodzi w rolę „artysty w działaniu, artysty w akcji” [Popiel 2004: 116–117], tekstu, którego autor ma świadomość własnych możliwości i potrafi docenić kreatywne zachowania korespondenta. Wypada też nadmienić, że oboje korespondenci wypowiedzieli się na temat umiejętności pisania

3 List jako praktyka piśmienna, podobnie jak dziennik, jest konstytuowany przez trzy wymiary: tekstowy (znaczenie zapisanych słów), materialny (narzędzia i nośniki pisma, znaki ikoniczne, przedmioty, materiały itp.) i performatywny (działanie za pomocą języka, poprzez pismo) [Rodak 2006: 34].

4 Edycja listów powstała na podstawie oryginałów przechowywanych w depozycie Fundacji im. Wisławy Szymborskiej w Bibliotece Jagiellońskiej.

5 Badany fragment korespondencji utrwala ważną fazę ponaddwudziestoletniego związku poetki i prozaika, a ich pięciomiesięczną rozłąkę w książce dokumentuje ponad 140 listów i kartek (Szymborska jest autorką 78 z nich, Filipowicz – 63).

listów. Filipowicz o sobie napisał: „Nigdy nie byłem zbyt mocny w prozie epistolarnej” [KF 21 VII]<sup>6</sup>, lecz teksty korespondentki oceniał bardzo wysoko: „Twoje listy są doskonałe, jak piękne utwory\*: prawdziwe, lekkie, dowcipne, niepowtarzalne. [...] Twoja proza epistolarna jest znakomita. (\* lub na odwrót piękne jak doskonałe)” [KF 10/11 IX]. Natomiast Szymborska w liście do Tomasza Jastruna z 1994 roku wyznała: „Ja talentów epistolarnych nie mam (jak całe moje pokolenie, chyba) i może dlatego wymyśliłam te wyklejanki” [Jastrun 2014: 141].

## 2. Uczestnicy epistolarnego dialogu

Oprócz rzeczywistych korespondentów w analizowanych tekstach pojawiają się fikcyjni uczestnicy epistolarnego dialogu. Są to przede wszystkim historyczne wcielenia poetki i prozaika z początku XX stulecia: hrabina Heloiza Lanckorońska i Eustachy Pobóg-Tulczyński (plenipotent hrabiny)<sup>7</sup>. Nadawcy, wcielając się co jakiś czas w owe role, dostosowują do nich odpowiednio swoje wypowiedzi. Stylizacja obejmuje płaszczyznę językową, treść narratywną listów oraz dane faktograficzne – listy są datowane dokładnie 60 lat wcześniej i zawierają informacje o miejscach, osobach, zdarzeniach, zarówno wymyślonych, jak i związanych z ówczesnymi realiami (np. w pierwszym z cytowanych poniżej listów pojawia się Meran – nazwa słynnego uzdrowiska alpejskiego, popularnego na przełomie XIX i XX wieku; w drugim na danych adresowych jest wykonany ręcznie dopisek imitujący pieczęć w języku rosyjskim: Цензупа).

Meran, 4.8.08

Przeaczny Panie Tulczyński! Słyszę, żeś Pan szczerze się przejął cierpieniem moim! Chętnie bym pozostawała pod Pańską opieką, zmuszoną jednak jestem do odbycia kuracyi w Meranie pod troskliwą opieką tutejszych C.K. konsyliarzy. Kiedy mnie Pan odwiedzić będziesz mógł, przywieź mi ukochaną suczkę moją Żabusię, bez której uciesznych skoków smutno mi dni płyną...  
H.L. [WS 4 VIII]

---

6 Zapis przytoczeń jest zgodny z oryginałem. W nawiasie podaję inicjały korespondenta oraz dzień i miesiąc powstania listu (wszystkie cytowane w artykule fragmenty listów pochodzą z roku 1968).

7 Warto dodać, że fikcyjne nazwisko plenipotenty nie jest przypadkowe: Pobóg to nazwa herbu rodzinnego Kornela Filipowicza, Tulczyn jest miejscem urodzin jego ojca (Kornela Wiktora Filipowicza), a imiona metrykalne pisarza to: Miron Eustachy Kornel.

Kuryłówka, 28 Augusta 08

Wielce Szanowna i Łaskawa Pani Hrabino! Żądaną kwotę przesyłam za pośrednictwem p. Pierre Rosenbluma, właściciela Domu Bankowego w Brukseli, rodzzonego brata niej[akiego] Icka R. z Mohylewa [...]. Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku. Eustachy P. Tulczyński. [KF 28 VIII]

Wprowadzanie do listów fikcyjnych postaci (oprócz wymienionej pary w tekstach występują inne nieistniejące w rzeczywistości osoby, w tym rzeckome rywalki i rywale korespondentów: Gienia, Janeczka, służąca Różia, kapral Józio Gilas) ujawnia poczucie humoru i językową kreatywność nadawców. Pozwala im też w zawołany i oryginalny sposób wyrazić uczucia.

Myślę często o hr. Lancorońskiej. Im dłużej o niej myślę – tym bardziej zdaje mi się zasługiwać na szacunek, miłość, uwielbienie. To niezwykle wartościowa i mądra kobieta! [KF 11 VII]

Kochany Kornelu! Dzisiaj jest piątek, imieniny Gieni. Z pewnością bawisz się teraz wesoło, nastawiasz płyty z Ireną Santor, jesz tort biszkoptowy i pijesz wino porzeczkowe w towarzystwie gospodyni, pana Karola, pana Cześka i koleżanki Gieni – Dziuni. [...] Nie myśl sobie, że ja tego wszystkiego nie widzę. [WS 13 IX]

### 3. Główne formy dyskursu epistolarnego

W badanym bloku korespondencji przeważają realizacje wariantu kanonicznego listu. Można w nich obserwować skonwencjonalizowaną, trójdzieloną kompozycję tekstów (część inicjalna, tekst właściwy, część finalna) oraz speyfikowane formuły początkowe (data i miejsce napisania listu, zwrot do adresata) i końcowe (zwrot grzecznościowy, podpis nadawcy, postscriptum). W wariantach alternacyjnych dochodzi zwykle do redukcji formuł inicjalnych (np. danych faktograficznych) i/lub formuł finalnych (np. zwrotu grzecznościowego), w niektórych tekstach pojawiają się też dodatkowe, zindywidualizowane elementy ramy delimitacyjnej w postaci dopisków i rysunków, np.:

(równy miesiąc bez Ciebie) [dopisek nad listem – A.W.] [KF 31 VII]

DUŻY LIST W FORMIE DONOSU NA NOWĄ PANIĄ KTÓRĄ MI DALI DO POKOJU [strzałka w kierunku daty i dopisek: O Boże! – A.W.] [WS 1 XII]

W zbiorze występują ponadto osobliwe realizacje gatunku – wyklejanki, które albo uzupełniają tradycyjny list (stanowią jego element, np. tekst listu okala przyklejony na papierze wycinek z prasy), albo tylko nawiązują do konwencji epistolarnych (realizują pojedyncze elementy wzorca gatunkowego) i przyjmują postać autonomicznego komunikatu, np.:

31.10.68

Kornelu – To jestem ja w roli dywanika pod Twoje łóżko!

[pod tekstem wycięte z prasy zdjęcie dywanu – A.W.] [WS 31 X]

Kornelu! Dla kogo włożyłeś dzisiaj tę najlepszą koszulę? Co?

[na kartoniku wklejone wycięte z prasy damskie oko, tekst w dorysowanym do oka dymku – A.W.] [WS 6 XII]

Różnorodność form wiąże się z materiałem wykorzystywanym przez korespondentów do pisania listów (papier listowy, przedwojenne i współczesne pocztówki, kartki okolicznościowe, samodzielnie wycięte kartoniki, zdjęcia, druki, rachunki itp.).

#### 4. Dialogowość jako zasada kompozycyjna listów

Akt tworzenia listu dokonuje się w sytuacji „sam na sam” nadawcy, w nieobecności fizycznej adresata, ale właśnie ze względu na jego osobę [Skwarczyńska 1975: 179], dlatego bywa określany „rozmową z nieobecnym” [Lalewicz 1975: 92]. Zgodnie z konwencją partnerzy uczestniczący w dyskursie epistolarnym przekazują sobie na zmianę role mówiącego i adresata<sup>8</sup>, a listy są generowane na podstawie schematu: pytanie – odpowiedź. Można to obserwować zarówno w układach między członami bloku korespondencji, jak i wewnątrz każdego z nich [Kałkowska 1993: 188–189]. Dialog zewnętrzny (rzeczywista wymiana replik), służący nawiązaniu kontaktu z korespondentem, w analizowanym zbiorze jest inicjowany za pomocą pytań stawianych *expressis verbis*, pojedynczo lub w postaci wieloczłonowych sekwencji, które dodatkowo pozwalają wyrazić troskę o partnera, tęsknotę, zazdrość czy inne uczucia. Co znamienne, adresat, odpowiadając nadawcy, przytacza często treść jego pytania:

---

<sup>8</sup> Jak pisze Elżbieta Książek, „[I]st to wypadkowa dwóch indywidualności pozostających wobec siebie w stanie gry z podziałem na role” [Książek 2008: 16].

Czy korekta już zrobiona? Czy wybierasz się na ryby? Z kim? I dlaczego?  
[WS 30 VII]

Dopomóż moje pamięci – co było 2 października rok temu? Przyniosłem Ci cukiernicę? A może to było kilka dni wcześniej albo później? [...] Pytasz, czy dobrze śpię, a więc czy mam czyste sumienie?  
Sumienie moje, zwłaszcza gdy o Ciebie chodzi [...] jest czyste jak łąka. Mimo to nie sypiam najlepiej [...]. Przydałaby się zmiana powietrza... Jak się na to zapatrujesz? [KF 4 X]

Dialog wewnętrzny (symulowany), polegający na imitowaniu wymiany replik, typowy dla sytuacji pragmatycznej równorzędności i poufałości partnerów [Kałkowska 1993: 190], opiera się z kolei głównie na pytaniach retorycznych i wykrzyknieniach, które dramatyzują tok wypowiedzi epistolarnej:

Wszystko to razem jednak złośliwość losu, prawda? Ale Zakopane blisko, będę dzwonić i choć w ten sposób pocuję czasem Twoją obecność. Jeśli naturalnie nie znudzi Ci się takie rozstanie? Oj, Kornelu! [WS 23 VII]

Spostrzegłem ze smutkiem, że między Ewą i Adamem sprawy się popsuły. Coś tam musiało się stać – z winy raczej Ewy? Ale to było do przewidzenia. Proszę Cię, nie mów Adamowi, że wiesz coś o tym. Może to przejściowe? [KF 11 X]

[...] zaczynam się opędać od odwiedzin ludzi skądinąd bardzo miłych, ale po diabła mi tutaj goście? [WS 13 XI]

Pytania i odpowiedzi stają się także elementami wyliczeń, które można uznać za charakterystyczną cechę listownego dialogu Szymborskiej i Filipowicza. Wyliczenia występują albo w obrębie poszczególnych segmentów, albo jako zasada kompozycji zasadniczej części listu. Ciekawym przykładem drugiego zabiegu jest list poetki zawierający dziesięć rozmaitej wagi – nonsensownych, żartobliwych i całkowicie poważnych – pytań o rozstrzygnięcie bądź o uzupełnienie:

Kornelu!

Oto garść pytań, które mi spać nie dają:

1. Ile gatunków wódki masz w domu?
2. Od kogo Gienia, która tu co niedzielę odwiedza swoją siostrę, dostała te czerwone elastyczne spodnie?

3. Dlaczego wymyślasz sobie tyle trudnych do określenia zajęć, podczas gdy w górach nie ma kto zwozić drzewa?
  4. Czemu w całym Zakopanem nie ma nikogo podobnego do Ciebie?
  5. Czy Twoja Salomea jest w dalszym ciągu głucha?
  6. Kiedy skończysz wreszcie szósty tom powieści p.t. „Zakochany szwagier”?
  7. Dlaczego wydaje mi się, że ledwie miesiąc byliśmy razem, a teraz już rok osobno?
  8. Jak znowu polonistka pisze o Tobie pracę magist[erską] – i dlaczego to nigdy nie jest polonista?
  9. Dokąd się dzisiaj wybierasz w tej śnieżnobiałej koszuli, co?
  10. Czy jak wrócę kiedyś, będziesz mi znowu mówić Wiesławo?
- W. [WS 14 VIII]

Odpisując na list, Filipowicz udziela odpowiedzi na każde z zadanych pytań, w dziesięciu punktach i w podobnie żartobliwym tonie. Odnosi się zarówno do pytań mających związek z rzeczywistością (np. 1, 5), jak i kwestii wymyślonych (np. 2, 6). Dodatkowo, poprzez wprowadzenie elementów typowych dla wypowiedzi urzędowej, stylizuje kształt ramy delimitacyjnej listu:

Odpowiedź na ankietę z dn. 14.8.68 udzielona w dn. 18.8.68, wg najlepszej mojej wiedzy, woli i w zgodzie z sumieniem.

1. Aktualnie tylko jeden gatunek: śliwowica szabasowa (nie liczę butelki Martella z r. 1961)
2. Gienia twierdzi, że kupiła na ciuchach, ale przecież wiadomo, że p. Czesiek był niedawno służbowo w NRD...
3. i 4) No właśnie?!
5. Tak, jak pień.
6. Nie wiem. Na razie szukam wydawcy na tom V, który, jak wiesz, nosi tytuł „Domek jednorodzinny”.
7. Bo jeszcze nie znudziliśmy się sobie; gdyby tak było wydawałoby Ci się, że na odwrót, że byliśmy ze sobą już 10 lat, a tylko 1 miesiąc osobno.
8. Nie wiem.
9. W każdym razie nie na spotkanie z J.K. (wyjechała do Bułgarii). A w ogóle, to z powodu nieobecności p. Bodynowej (c.k. praczki) chodzę na co dzień w koszulach non Byron.
10. Odpowiedziałem telefonicznie.

[pieczętka i podpis, a następnie: imię, nazwisko, adres, numer telefonu – A.W.]  
[KF 18 VIII]

Oprócz tak wyraźnych sygnałów dialogowości, jak realizacja schematu: pytanie – odpowiedź czy obecność licznych struktur pytajnych, w badanych listach występują sygnały konatywne kontynuujące, które podtrzymują dialog (czasowniki w 2. osobie, np. *widzisz*, *wiesz*, *wyobraź sobie* oraz formy woła-czowe imion), rzadziej – czasowniki denotujące mówienie, np.:

Dwie godziny po rozmowie telefonicznej z tobą doszłam do wniosku, że jeszcze muszę troszeczkę pogadać. [WS 3 XI]

## 5. Wybrane formuły epistolarne

Korespondenci wykorzystują również inne zabiegi zbliżające tekst epistolarny do bezpośredniego dialogu. W części inicjalnej listów funkcję tę spełniają przede wszystkim formy adresatywne oraz formuły konstatacyjne i metatekstowe, w części finalnej natomiast – językowe ekwiwalenty gestów.

Formy adresatywne sygnalizują wymienną rolę nadawczo-odbiorczych, co szczególnie dobrze widać w listach będących składnikami bloku korespondencji (partnerzy wcielają się naprzemiennie: raz w rolę nadawcy, raz – odbiorcy). Maskują również właściwy komunikatowi pisanemu dystans sytuacyjny [Lalewicz 1975: 88]. Nadawca, stosując odpowiednie formy pronominalne, nominalne i atrybutywne, nawiązuje kontakt z adresatem i podtrzymuje tę łączność [Tomiczek 1983: 25, 45], wyraża także swój pozytywny stosunek do odbiorcy i stwarza namiastkę rzeczywistej rozmowy.

Inwentarz form adresatywnych w listach pisarzy nie jest bogaty – imiona obojga występują głównie w formie podstawowej, formy pronominalne oraz określenia atrybutywne są nieliczne i skonwencjonalizowane. Filipowicz w funkcji formy adresatywnej najczęściej stosuje samo imię (*Wisławo*) lub wyrażenie atrybutywne (*kochana*), ewentualnie połączenie tych dwóch elementów (*kochana Wisławo*, *droga Wisławo*), tylko raz pojawia się afektonim, któremu towarzyszy wyrażenie atrybutywne (*Wisielko kochana*). W listach Szymborskiej można dostrzec nieco większą różnorodność. Oprócz samego imienia adresata (*Kornelu*) stosuje ona połączenia: formy pronominalnej *mój* z wyrażeniami atrybutywnymi (*mój drogi*, *mój bardzo drogi*, *mój kochany*, *mój ukochany*, *mój najważniejszy*) oraz wyrażenia atrybutywnego z imieniem (*kochany Kornelu*, *drogi Kornelu*). Ciekawym na tym tle przykładem jest określenie *Kornelu spod lady*, za którego pomocą poetka w żartobliwy sposób podkreśla wyjątkowość adresata (wyzyskuje potoczną frazę przysłówkową *spod lady*<sup>9</sup>).

9 *Spod lady* pot. 'tak, że to (sprzedaż lub kupno), o czym mowa, odbywa się po kryjomu i nielegalnie ze względu na niemożność zrobienia tego oficjalnie z powodu niedostatków w zaopatrzeniu', [https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=51979](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=51979) [dostęp: 30 maja 2019].



Przyjmując role fikcyjnych korespondentów, uczestnicy dyskursu sięgają po stosowne, tj. składające się z odpowiednich określeń atrybutywnych i tytułów, bardziej lub mniej rozbudowane formuły adresatywne, które sygnalizują nierównorzędność relacji nadawczo-odbiorczej. Filipowicz jako Eustachy Pobóg-Tulczyński stosuje zwroty wyrażające szacunek i przywiązanie: *Wielce Szanowna i Łaskawa Pani Hrabino, Czcigodna Pani Hrabino, Czcigodna Pani, Pani Hrabino*. Szymborska jako hrabina Heloiza Lanckorońska używa oficjalnych, ocieplonych zwykle określeniami atrybutywnymi formuł: *Przecacny Panie Tulczyński, Łaskawy Panie Tulczyński, Zacny Panie Tulczyński, Panie Tulczyński, Przecacny Panie Eustachy, Drogi Panie Eustachy, Panie Eustachy*.

Imitowaniu bezpośredniego kontaktu dobrze służą także formuły konstatające fakt utrzymywania bądź nieutrzymywania korespondencji oraz formuły metatekstowe, które powiadamiają o procesie pisania. Elementy tego typu są stale obecne w listach obojga korespondentów, np.:

Obie, to znaczy ja i hr. Lanckorońska otrzymałyśmy dziś przesyłeczki. [WS 12 VIII]

Niestety, zapowiedzianego listu z wstążeczką, jak dotąd nie dostałem. [KF 30 IX]

Piszę w pośpiechu, ale chcę, żebyś miał ode mnie co dzień słówko. [...] Piszę podczas poobiedniego leżenia. [WS 6 IX]

Piszę niedługo po Twoim telefonie i zaraz po (drugiej) rozmowie z Adamem. [KF 12/13 VIII]

Językowe ekwiwalenty gestów, nazywane też słownymi sygnałami gestycznymi, w tekstach intymnych mają stwarzać iluzję fizycznej bliskości [Olma 2009: 202]. W listach Szymborskiej i Filipowicza w roli ekwiwalentów zachowań pozawerbalnych występują głównie konstrukcje z czasownikiem *całować*. Oprócz skonwencjonalizowanych połączeń z zaimkiem i/lub okolicznikiem (*całuję Cię, całuję mocno, całuję Cię mocno, całuję Cię bardzo mocno*) można spotkać – zwłaszcza w listach Szymborskiej – formuły nieszablonowe, np.: *całuję Cię dokładnie, całuję Cię bez zastrzeżeń, całuję Cię z zachowaniem zasad higieny, całuję Cię tyle razy ile chcesz, całuję Cię w obojczyk, całuję Cię w Twoje kryształowe płuca, całuję Cię w dowolnie wskazane miejsce, całuję, gdzie popadnie*. Rzadsze i mało oryginalne są konstrukcje z czasownikiem *ściskać, obejmować* (np. *ściskam Cię, ściskam Cię bardzo mocno, obejmuję*

*Cię mocno*) oraz formuły rzeczownikowe (np. *ucalowania, uściski*). Korespondentka stosuje czasem afleksyjny zwrot *pa*, który w bezpośrednim kontakcie towarzyszy często gestowi machania ręką. Zgodnie z regułami epistolarnymi językowe ekwiwalenty gestów występują w finalnych partiach tekstów pisarzy, samodzielnie lub jako obudowa formuł pożegnalnych, np.:

Całuję Cię, czekam na spotkanie z Tobą – Kornel [KF 16 IX]

Kornelu, całuję Cię w Twoje kryształowe płuca: robię to już bez obawy, bo na szczęście p. prof. dr. R. Koch wyraża się o mnie negatywnie. Pa! W. [WS 20 XI]

## 6. Uwagi końcowe

Analiza listownego dialogu Szymborskiej i Filipowicza w pełni potwierdza spostrzeżenie Stefanii Skwarczyńskiej, że korespondencja to „świat istnego paradoksu” [Skwarczyńska 1975: 178]. Na podstawie bloku listów poetki i prozaika można zobrazować nie tylko interakcyjny wymiar dyskursu epistolarnego (dialogowość) – co było głównym celem powyższych rozważań – ale również bycie „sam na sam” nadawcy (monologowość). Badany zbiór zawiera komunikaty czysto użytkowe, ale i teksty artystyczne (np. będące wynikiem stylizacji). Listy utrwalają przede wszystkim drobne chwile życia prywatnego korespondentów (ulotność), ale także fakty ważne, historyczne (dokumentalność [zob. Wojciechowska, w druku]). Obserwacja tekstów pozwala wreszcie zauważyć, że uczestnicy dyskursu w naturalny sposób korzystają z ukształtowanych przez wieki konwencji epistolarnych (struktura listu, szablonowe formuły), a jednocześnie chętnie odsłaniają swoje twórcze możliwości i odchodzą od utartych schematów (wprowadzanie fikcyjnych uczestników i bohaterów korespondencji, stylizacja, wyliczenie jako zasada kompozycji tekstu, wyklejanki).

## Bibliografia

- Bikont Anna, Szczęsna Joanna (2012), *Pamiątkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Jastrun Tomasz (2014), *Czarne skarpetki w czerwone kraby*, w: *Zachwyty i rozpacz. Wspomnienia o Wisławie Szymborskiej*, wybór, red. i oprac. Agnieszka Papińska, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa, s. 141–145.

- Kalkowska Anna (1993), *Językowe wykładniki pragmatycznej funkcji listów*, „Stylistyka”, t. 2, s. 187–204.
- Kita Małgorzata (2013), *Polski dyskurs prywatności*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1 (11), s. 93–103.
- Książek Elżbieta (2008), *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Lalewicz Janusz (1975), *Retoryka kategorii osobowych*, w: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. Teresa Dobrzyńska, Elżbieta Janus, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 267–280.
- Olma Marcelei (2009), *Językowe ekwiwalenty gestów w korespondencji małżeńskiej Heleny Pawlikowskiej*, „LingVaria”, nr 1 (7), s. 193–204.
- Popiel Magdalena (2004), *List artysty jako gatunek narracji epistolograficznej. O listach Stanisława Wyspiańskiego*, „Teksty Drugie”, nr 4, s. 115–124.
- Rodak Paweł (2006), *Dziennik pisarza: między codzienną praktyką piśmienniczą a literaturą*, „Pamiętnik Literacki”, t. 97, z. 4, s. 29–49.
- Rybicka Elżbieta (2004), *Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego*, „Teksty Drugie”, nr 4, s. 40–55.
- Skwarczyńska Stefania (1975), *Wokół teorii listu (Paradoksy)*, w: *teżże, Pomiędzy historią a teorią literatury*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa, s. 178–186.
- Skwarczyńska Stefania (2006), *Teoria listu*, na podst. lwowskiego pierwodruku oprac. Elżbieta Feliksiak, Mariusz Leś, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Szymborska Wisława, Filipowicz Kornel (2016), *Najlepiej w życiu ma twój kot. Listy*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Tomiczek Eugeniusz (1983), *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Wielki słownik języka polskiego PAN*, [https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=51979](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=51979) [dostęp: 30 maja 2019].
- Wojciechowska Anna (w druku), *List w służbie pamięci. Dokumentalny wymiar korespondencji Wisławy Szymborskiej i Kornela Filipowicza*, „Stylistyka”.
- Zaśko-Zielińska Monika (2013), *Listy pożegnalne. W poszukiwaniu lingwistycznych wyznaczników autentyczności tekstu*, Wydawnictwo Quaestio, Wrocław.
- Zaśko-Zielińska Monika (2016), *Zastosowanie językoznawstwa korpusowego do badań nad dyskursem epistolarnym*, w: *Dyskurs i jego odmiany*, red. Bożena Witosz, Katarzyna Sujkowska-Sobisz, Ewa Ficek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 358–367.

Anna Wojciechowska

**Epistolary discourse in the light of the correspondence between Wisława Szymborska and Kornel Filipowicz**

The notion of epistolary discourse is understood in this paper as a communicative event reflected in the letter or other varieties of this genre in a specific sender and receiver model. The article presents some features of epistolary discourse with reference to the correspondence between Wisława Szymborska and Kornel Filipowicz. In the first part of the study, the author situates private letters in the discursive reality and introduces the participants of such kind of correspondence. Then, the interactive aspect of epistolary discourse is examined, specifically inner and outer dialogue. After that, the elements of direct dialogue are discussed, e.g. forms of address, forms of metatext and linguistic equivalents of gestures. From the data, it can be assumed that the letters in question contain the typical features of epistolary discourse. However, original and unconventional elements seem to be part of the letters as well (e.g. employing fictitious characters in the correspondence, creating collages, linguistic stylizations, etc.).

**KEYWORDS:** Wisława Szymborska; Kornel Filipowicz; epistolary discourse; letter; dialogue.

**dr hab. Anna Wojciechowska, prof. UZ** – Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Zielonogórski; zainteresowania badawcze: stylistyka, lingwistyka kulturowa, pragmatyka, genologia lingwistyczna.

# **Recenzje i artykuły recenzyjne**

